Recenzja „Filozofii egzystencji” Karla Jaspersa

Zanim omówię wrażenia, które towarzyszyły mi po przeczytaniu tej książki, chciałabym wyjaśnić istotne dla niej pojęcie egzystencjalizmu. Ten nurt współczesnej filozofii przyjmuje za punkt wyjścia rozważań indywidualne istnienie człowieka, a także jego pozycję i rolę w świecie. Jednostka zostaje w nim sprowadzona do ciągu swobodnie podejmowanych decyzji, natomiast jej obecność w świecie ujmowana jest subiektywnie – przez osobiste doświadczenie rzeczywistości i samej siebie.* Karl Jaspers był jednym z najważniejszych przedstawicieli tego kierunku.

Pierwsza lektura nie wystarcza, aby w pełni zrozumieć jego dzieło. Szorstkie, urywane zdania, którym brakuje lekkości, wdzięku i humoru, układają się w krótkie, odseparowane akapity. Towarzyszy temu wrażenie, że autor odsuwa odbiorcę od istoty swoich skomplikowanych rozważań. Wszystko to czyni „Filozofię egzystencji” książką niewątpliwie wymagającą i zawiłą, a zarazem urzekającą rozległą erudycją Jaspersa oraz bogactwem jego wnikliwych refleksji. Przyznam, że interpretacja niektórych rozdziałów, między innymi „Filozofia i sztuka”, „Istota i krytyka psychoterapii” oraz „Język”, przysporzyła mi sporych trudności. Być może wynikało to z faktu, że autor niekiedy przerywa logiczny tok rozumowania właśnie w chwili, która wydaje się najistotniejsza, jak gdyby oczekiwał od czytelnika samodzielnego rozwinięcia i dopełnienia swoich myśli. Nie tłumaczy na przykład szczegółowo istoty psychoterapii, lecz poświęca wiele miejsca jej krytyce, przedstawiając ją jako zjawisko szkodliwe i krępujące wolność jednostki.

W rozważaniach Jaspersa na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie wolności. Jego wypowiedzi sugerują przekonanie, że człowiek jest całkowicie wolny: sam tworzy własny mikrokosmos

i system wartości, rozstrzyga o sensie bądź bezsensie swojego istnienia oraz ponosi pełną odpowiedzialność moralną za własne działania. Jednocześnie pozostaje zagubiony w rzeczywistości pełnej rozmaitych zagrożeń, z czym łączą się poczucie beznadziejności istnienia i strach przed śmiercią. W rozdziale „Wolność" Jaspers stwierdza: „Nie ma wolności poza byciem sobą". W moim odczuciu słowa te wyrażają najpełniejsze, a przy tym najbardziej „bezpieczne" pojmowanie wolności. Człowiek doświadcza jej tylko wówczas, gdy bez zahamowań manifestuje swoją osobowość i charakter, swobodnie oraz ekspresyjnie ukazując światu własne, niepowtarzalne wnętrze. Autor zastrzega jednak, że nie chodzi o daleko posunięty ekshibicjonizm duchowy, lecz o niezbędny proces, dzięki któremu możemy zaistnieć jako samodzielne, oryginalne i niczym nieskrępowane indywiduum.

Pytania o wolność, jej granice i możliwość rzeczywistego wyzwolenia człowieka towarzyszą ludzkości od pokoleń. Pozostają aktualne także współcześnie, gdy każdy z nas stara się zaznać jak najwięcej swobody. Warto więc zmierzyć się z wymagającym stylem książki Jaspersa, aby poznać istotę tego zjawiska. Lektura nie prowadzi jednak do optymistycznych konkluzji. Według autora żaden człowiek nie jest naprawdę i całkowicie wolny, a właśnie w tym tkwi najgłębsze źródło ludzkiego cierpienia. Rozważania te przywodzą mi na myśl dwa stwierdzenia. Pierwsze pochodzi od greckiego filozofa Plotyna: „nikt nie jest naprawdę wolny, gdy nie ma w sobie pewności, że go żadne zło nie dosięgnie". Drugie to słowa A. Lincolna: „Świat nie znalazł jeszcze dobrej definicji dla słowa: wolność". Takiej definicji nie przedstawia również Karl Jaspers.

W całym dziele wyczuwalne jest napięcie pomiędzy obiektywnością, ograniczeniami egzystencji i potrzebą nawiązania kontaktu z drugim człowiekiem. Ujawnia się ono zarówno w treści, jak i w formie książki. Niekiedy autor zdaje się usilnie dążyć do porozumienia z odbiorcą i wspólnego

rozumienia świata oraz człowieka, kiedy indziej oddziela się od niego niedopowiedzeniami.

Pierwszy rozdział, „Człowiek”, przynosi całościowe ujęcie zagadnień ludzkiej egzystencji. Jaspers zajmuje się w nim wolnością, świadomością jednostki, indywidualną tożsamością i jednością ze światem, rozumianą jako wzajemne zależności oraz przenikanie się człowieka, otaczającej go rzeczywistości, kosmosu i Boga. Po tym wprowadzeniu i wskazaniu interesujących go kwestii filozof przedstawia własną drogę rozwoju, przywołuje tradycje, które wpłynęły na jego ukształtowanie, oraz wyjaśnia źródła podstawowych pytań dotyczących tych problemów. Czy komunikacja jest możliwa? Do czego człowiekowi potrzebna jest nauka? Czym jest prawda absolutna? Jak powstaje określona filozofia? Odpowiedzi na te pytania znajdują się w trzecim rozdziale, zatytułowanym „Filozofia egzystencji”.

Główną myślą tej części książki jest przekonanie Jaspersa o ograniczonych możliwościach ludzkiego intelektu, który czasami okazuje się bezradny nawet wobec najprostszych problemów. Filozofia powinna zatem zaczynać od podstaw i formułować pytania pozornie najbardziej elementarne. To właśnie one kryją jednak największą pułapkę: rzeczy uznawane na pierwszy rzut oka za oczywiste wcale takimi nie są. Autor omawia również kolejne etapy rozwoju egzystencjalizmu, czyniąc to wyjątkowo jasno i precyzyjnie. W dalszych rozważaniach tego rozdziału pokazuje, jak człowiek może uwolnić się od więzów różnych autorytetów, między innymi kościelnego, społecznego i rodzinnego. Człowiek powinien zatem mieć świadomość własnej odrębności i wyjątkowości. Filozof wskazuje również, w jaki sposób może on najpełniej poznawać i kształtować rzeczywistość.

Najwięcej miejsca Jaspers przeznacza na problem wolności, odsłaniając przy tym wszystkie związane z nią paradoksy, takie jak świadoma i podświadoma ucieczka człowieka od wolności. Przedstawia także sposoby rozumowania mające dowodzić jej istnienia. Pisze: „Myślę o wolności jako o początku, który nie

ma przyczyny. Wolność jest tam, gdzie pewien ciąg bierze się z niczego”.

Na zakończenie chciałabym poświęcić jeszcze uwagę podjętemu przez autora zagadnieniu psychoterapii. Jej metody, obejmujące sugestię i ćwiczenia, zostały ukazane w książce w sposób interesujący, choć dosyć trudny w odbiorze ze względu na intelektualny język pisarza. Jaspers podkreśla znaczenie praktyki lekarskiej obok zdobytej wiedzy, a także dość szczegółowo opisuje charakter i osobowość potencjalnego pacjenta, którym może zostać każdy z nas. Nad wszystkimi kwestiami poruszonymi w tym rozdziale, podobnie jak nad całością dzieła, unosi się „duch” wolności przenikający filozofię Jaspersa.

Chciałabym odnieść się również do rozdziału „Stawanie się człowiekiem dzięki polityce”. Zdaniem autora polityka rozgrywa się pomiędzy dwoma biegunami: możliwością użycia przemocy i wolnym współistnieniem. Następnie dowodzi on, że w obliczu przemocy konieczne staje się zastosowanie przemocy, a zatem należy odpowiedzieć na nią tym samym. Rezygnując z przemocy, narażamy się na popadnięcie w niewolę, czyli na unicestwienie samych siebie. Jaspers rozróżnia politykę wewnętrzną i zagraniczną, zaznaczając zarazem, że mogą się one wzajemnie przenikać. Rozważa też, czy wolność polityczna nie jest utopią, lecz nie udziela konkretnej odpowiedzi, podobnie jak w przypadku wielu innych pytań postawionych w książce. Podjęte przez niego problemy pozostają otwarte, a ambitny czytelnik ma za zadanie samodzielnie dopowiedzieć niektóre zawarte w dziele treści myślowe.

Nie ukrywam, że „Filozofia egzystencji” zainteresowała mnie jako pojęciowy punkt wyjścia do pogłębiania wiedzy o egzystencjalizmie. Z tego powodu z pewnością sięgnę po inne prace Jaspersa, mimo że uważam je za trudne, a także po utwory literackiego nurtu egzystencjalnego, którego przedstawicielem jest między innymi Camus. Warto bliżej poznać dzieło Jaspersa choćby po to, by uświadomić sobie, że całkowita wolność w

rzeczywistości nie istnieje, i to nie tylko „poza byciem sobą”. Książka pozwala poznać zarówno pisarską sylwetkę autora, jak i jego poglądy. Na uwagę zasługuje również „Posłowie” D. Lachowskiej, noszące tytuł „Karl Jaspers – pisarz polityczny”.

* Definicję egzystencjalizmu opracowano na podstawie książki Jaspersa oraz objaśnień zamieszczonych w publikacjach: A. Sikora, „Moje spotkania z filozofią”, wyd. „Iskry”, Warszawa 1978; „Encyklopedia Powszechna” PWN, wydanie trzecie, Warszawa 1983.

Jeżeli potrzebujesz konsultacji przy pisaniu pracy licencjackiej lub magisterskiej, to polecamy serwis pisanie prac - pomoc w pisaniu prac w granicach dozwolonych prawem